

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

SSO Elżbieta Płażyńska

SSO Katarzyna Łubkowska

Protokolant: stażysta Paulina Henke

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. Ś. (1)

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kwidzynie

z dnia 19 września 2014 r. sygnatura akt I C 88/14

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód S. Ś. (1) wniósł pozew przeciwko Powiatowi (...) domagając się zasądzenia na jego rzecz kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, iż jest właścicielem gospodarstwa rolnego w miejscowości S., obręb M., gmina D., które nabył w wyniku dziedziczenia po swym bracie oraz ojcu. W 1976 r. właścicielem gospodarstwa był ojciec powoda - A. Ś.. W tym roku była budowana droga publiczna D. - O., w trakcie której dokonano bezprawnego zajęcia części gospodarstwa ojca powoda, tj. ówczesnej działki nr (...). Aktualnie część nieruchomości zajęta pod budowę drogi stanowi od dnia 31 stycznia 2013 r. własność pozwanego, co uzasadnia jego legitymację bierną. Powód wskazał, iż żądana kwota stanowić ma odszkodowanie za utraconą część nieruchomości wskutek jej bezprawnego zaboru, gdyż pozwany odmówił wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania.

Pozwany Powiat (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Pozwany wskazał również, iż w czerwcu 2005 r. powód złożył wniosek o uregulowanie stanu prawnego drogi i dokonanie podziału działki nr (...) w celu wyodrębnienia gruntu zajętego pod drogę i rekompensaty za grunty zajęte pod drogę. Wojewoda (...) decyzją z dnia 9 maja 2007 r. odmówił stwierdzenia przejścia z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. na własność powiatu (...) części działki nr (...) położonej w obrębie M., Gmina D.. Z uwagi na treść tej decyzji Skarb Państwa nie wypłacił odszkodowania wobec braku przedmiotu wywłaszczenia. Wojewoda (...) decyzją z dnia 31 stycznia br. przekazał na rzecz Powiatu

(...) nieruchomości Skarbu Państwa stanowiące drogę powiatową nr (...) relacji R. - O.- D. działkę nr (...), która posiadała urządzoną księgę wieczystą Kw (...). Działka nr (...) położona w obrębie M. i stanowiąca aktualnie własność powoda została podzielona na działki: nr (...) część i (...) w wyniku prac rozgraniczeniowych zgodnie z operatem nr(...). Następnie działka określona jako działka nr (...) część o powierzchni (...) została połączona z innymi działkami i określona jako działka nr (...) w obecnej chwili stanowi drogę powiatową nr (...) relacji R. -O. - D. i prowadzona jest dla niej księga wieczysta Kw nr (...). Pozwany wskazał, iż ww. podział działek nie został ujawniony księdze wieczystej Kw nr (...), gdzie według stanu z dnia 28 marca 1989 i widniała cała działka nr (...). Dopiero w wyniku podziału z 1997 r. do księgi nieczystej Kw nr (...) wprowadzono dwa wykazy zmian gruntowych, tj. podział działki nr (...) o powierzchni 2,51 ha na podstawie operatu nr (...), na skutek którego działka ta otrzymała nr(...) o powierzchni 2,42 ha. Różnica powierzchni działki wynikała z podziału działki nr (...) również na działkę nr (...) część o powierzchni ok. 0,09 ha, która potem weszła w skład działki nr (...). W kolejnych latach działka nr (...) została podzielona na działki nr (...), przy czym działka nr (...) w 1997 r. została sprzedana i odłączona do innej księgi wieczystej. Działka nr (...) została podzielona w 2002 r. na działki nr (...), przy czym działka nr (...) została sprzedana i założono dla niej odrębną księgę wieczystą. Pozwany wskazał, iż przejął działkę nr (...) o powierzchni 1,85 ha o uregulowanym stanie prawnym i jej właścicielem był Skarb Państwa.

Wyrokiem z dnia 19 września 2014 r. w sprawie sygn. akt IC 88/14 Sąd Rejonowy w Kwidzynie oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że A. i S. Ś. (2) w 1973 r. byli właścicielami na prawach ustawowej wspólności działek nr (...) położonych w M. o powierzchni 6,58 ha. W lutym 1976 r. dokonano podziału działki nr (...) o powierzchni 2,51 ha na działki nr (...) część o powierzchni 0,09 ha oraz nr (...) o powierzchni 2,42 ha. W wykazie zmian gruntowych jako właściciela działki nr (...) część wpisano (...). Podziału tego nie wprowadzono w 1976 r. do księgi wieczystej kw nr (...) prowadzonej dla gospodarstwa małżonków Ś.. Wiosną 1976 r. zajęto część działki nr (...) o powierzchni ok. 10 arów stanowiącej własność A. i S. Ś. (2) pod przebudowę drogi Licznej relacji D. - O.. Przebudowa polegała na wyrównywaniu luków w już istniejącej drodze, wykonaniu nasypów i podsypów. Działka nr (...) część o powierzchni 0,09 ha weszła w skład działki nr (...) o powierzchni 1,85 ha stanowiącej drogę i w 1976 r. stanowiła własność Skarbu Państwa we władaniu (...) w N.. W dniu 5 października 1984 r. A. i S. Ś. (2) przekazali swe gospodarstwo rolne, w tym działkę nr (...) o powierzchni 2,51 ha (według stanu z 1982 r.), swemu synowi K. Ś..

K. Ś. w dniu 22 lipca 1988 r. zmarł i na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Malborku z dnia 31 sierpnia 1988 r. spadek po nim w zakresie gospodarstwa rolnego nabył brat S. Ś. (1). S. Ś. (1) jest aktualnie właścicielem działek nr (...) o powierzchni 1,4780 ha położonych w M., gmina D.. W dniu 21 października 1997 r. do akt księgi wieczystej Kw nr (...) wpłynął wykaz zmian gruntowych, z którego wynikało, iż na podstawie operatu rozgraniczenia drogi nr (...) działka nr (...) o powierzchni 2,51 ha stała się działką nr (...) o powierzchni 2,42 ha. Następnie działka nr (...) uległa podziałowi na działki nr (...). Działka nr (...) w 2002 r. została natomiast podzielona na działki nr (...).

Decyzją Wojewody (...) z dnia 31 stycznia 2013 r. przekazana na rzecz Powiatu (...) nieruchomości Skarbu Państwa położone w obrębie M., gm. D., w tym m.in. działkę nr (...) o powierzchni 1,85 ha. Aktualnie dla tej działki prowadzona jest księga wieczysta Kw nr Gd (...). W dniu 14 czerwca 2005 r. do Starosty Powiatu (...) wpłynęło pismo powoda domagającego się uregulowania stanu prawnego i odpowiedniego podziału działki nr (...) na część stanowiącą jego własność oraz na część zajętą pod drogę i wypłaty odszkodowania. Decyzją z dnia 9 maja 2007 r. odmówiono stwierdzenia przejścia z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. na własność Powiatu (...) części z działki nr (...) położonej w gminie D., obręb M. stanowiącej własność S. Ś. (1). W toku postępowania administracyjnego nie wypłacono powodowi należnego odszkodowania.

Sąd Rejonowy instancji zważył, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy były bezsporne i zostały ustalone przez Sąd na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony. Ich zgodność ani prawdziwość nie była kwestionowana, zatem stały się one podstawą do ustalenia stanu faktycznego, gdyż Sąd także nie miał wątpliwości co do ich rzetelności.

W tak ustalonym stanie faktycznym powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji stwierdził, iż powód zarówno w pozwie jak i podczas przesłuchania informacyjnego wskazywał, iż domaga się odszkodowania od pozwanego z tytułu bezprawnego zajęcia ok. 10 arów jego działki nr (...) w 1976 r. Wobec takich twierdzeń co do okoliczności faktycznych, z których powód wywodził swoje roszczenie Sąd uznał, iż zdarzeniem wywołującym szkodę w majątku powoda było przejęcie bez podstawy prawnej w 1976 r. działki nr (...) część o powierzchni 0,09 ha położonej w obrębie M., gmina D.. Działka ta stanowiła własność poprzedników prawnych powoda, zatem Sąd uznał, iż powodowi służyła legitymacja czynna do wystąpienia z niniejszym powództwem. W niniejszej sprawie bezspornym było również, iż zaboru spornej działki dokonał Skarb Państwa działający przez (...) w N.,

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy rozpatrywał jako podstawę prawną powództwa art. 417 k.c. - w brzmieniu obowiązującym w 1976 r. jako dacie powstania szkody. W ocenie Sądu powyższe ustalenie faktyczne co do osoby sprawcy szkody przesądza o oddaleniu powództwa z uwagi na brak legitymacji biernej po stronie pozwanego Powiatu (...), albowiem nie jest to podmiot, który wyrządził szkodę. Powód nie wykazał również, aby pozwany był następcą prawnym Skarbu Państwa w zakresie odpowiedzialności za czyny niedozwolone polegające na zaborze działek pod budowę dróg publicznych. Powód wskazywał, iż legitymacja bierna Powiatu (...) wynika z faktu, iż pozwany jest aktualnie właścicielem działki nr (...), w skład której weszła sporna działka. Zdaniem Sądu następstwo prawne pozwanego w zakresie prawa własności działki nie powoduje przejścia na niego i odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, która jest immanentnie związana ze sprawcą szkody, czyli w tym przypadku Skarbem Państwa. Jest stanowisko uzasadnione również z tego względu, iż Powiat (...) powstał dopiero w dniu 1 stycznia 2002 r., zatem nie ma żadnych jurydycznych podstaw do przyjęcia, iż ponosi on odpowiedzialność za czyny niedozwolone, których sprawcą był. Skarb Państwa w 1976 r. Zdaniem Sądu odpowiedzialności pozwanego nie można również upatrywać w art. 103 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. z 1998 r., nr 133, poz. 872 ze zm.), gdyż nie jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 80 ust. 1 tej ustawy, co znaczy, że za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym przed dniem 1 stycznia 1999 r. przez funkcjonariuszy ówczesnej administracji (zarządców) dróg publicznych - odpowiada Skarb Państwa, a nie obecni zarządcy - jednostki samorządu terytorialnego. W tym stanie rzeczy, mając na względzie powyżej powołane przepisy prawa, Sąd oddalił powództwo z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego zważywszy na podane przez powoda okoliczności faktyczne uzasadniające roszczenie bez znaczenia jest tok postępowania administracyjnego wywołanego wnioskiem powoda o wypłatę odszkodowania za sporną działkę, gdyż dochodził on go z innej podstawy prawnej, dla której widziany był tryb administracyjny, nadto powód nie wskazywał jako podstawy faktycznej swego roszczenia ewentualnych nieprawidłowości tego Ustępowania.

Nadto w ocenie Sądu, abstrahując od braku legitymacji biernej po stronie pozwanego, uzasadniony jest również zarzut przedawnienia roszczenia. Zdarzenie wywołujące szkodę, której naprawienia domaga się powód w I. postępowaniu miało miejsce wiosną 1976 r. i polegało na zajęciu i ówczesnej działki nr (...). Świadomość tego zdarzenia posiadali poprzednicy prawni powoda już w chwili jego dokonania, co jasno wynika z zeznań świadków jak i przesłuchania informacyjnego powoda. Przyjmując zatem najbardziej korzystny dla powoda upływ maksymalnego 10 letniego terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody w wyniku zaboru części działki w 1976 r. nastąpiłby on z końcem pierwszej połowy 1986 r. W ocenie Sądu I instancji nie ma również podstaw do uznania podniesionego zarzutu przedawnienia za sprzeczny z art. 5 k.c., albowiem niezyskanie przez powoda odszkodowania w drodze administracyjnej wynikało wyłącznie z niewłaściwego określenia przez niego numeru ewidencyjnego działki, za którą domagał się rekompensaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez powoda, który wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie żądania pozwu w całości albo ewentualnie o uchylene i przekazanie do I instancji. Wniósł także o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje. Według powoda Sąd I instancji błędnie przyjął, że roszczenie przysługuje mu wobec Skarbu Państwa, a nie wobec pozwanego oraz że roszczenie jest przedawnione.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że Sąd uzasadniając brak legitymacji pozwanego powołał się na różne orzeczenia SN i TK. Dla powoda natomiast bardzo podejrzane i bezprawne jest, że Sąd pominął orzeczenie, które przemawia na jego korzyść - wyrok SN z 07.02.01 r., V CKN 1490/00.

Przedawnienie w ocenie powoda również zostało stwierdzone bezpodstawnie. Sąd zapomniał, że w czasie komuny dochodzenie jakichkolwiek roszczeń od Państwa było fikcją, zatem nie można liczyć realnego okresu przedawnienia od 1976 r. Natomiast po transformacji nadal były takie układy i bałagan, że zanim wszystko się unormowało, to minęło sporo czasu. Konkretnie dopiero w 1998 r. zostały wprowadzone przepisy reformujące administrację publiczną, zwłaszcza art. 73, który pozwalał na żądanie odszkodowania za zajęte przez Państwo działki, trzeba było złożyć wniosek do końca 2005 r. i powód tak zrobił, w konsekwencji przedawnienie uległo przerwaniu z uwagi na rozpatrywanie wniosku, który został oddalony ostatecznie 21.02.08 r. Dopiero z pisma z 02.04.13 r. powód dowiedział się, że droga administracyjna została wyczerpana, ale może ze sprawą iść do sądu. Podkreślił, że sam organ go pouczył, że może złożyć pozew, zatem Sąd nie mógł przyjąć, że organ błędnie go pouczył. Z tych przyczyn żadnego przedawnienia nie było.

Po drugie nawet jeśli przyjąć, że ww. stanowisko jest błędne to Sąd i tak bezpodstawnie zawęził przedmiot sprawy. Jakkolwiek w pozwie i przesłuchaniu wskazywał, że szkoda - zajęcie działki - była w 1976 r., to przecież w dalszym piśmie z 12.05.14 r. (do którego złożenia sam Sąd zobowiązał) wskazana została alternatywna podstawa faktyczna, że to Powiat błędnie sprowadził postępowanie administracyjne w sprawie wypłacenia odszkodowania na podstawie art. 73 przepisów wprowadzających i nie wypłacił odszkodowania w wyniku swojego niedbalstwa. Dlatego też powód wystąpił do Sądu, a o przedawnieniu nie może być mowy. Swoim zachowaniem w postępowaniu administracyjnym pozwany dowiódł, że kodeks postępowania administracyjnego to dla niego jedynie nic nieznaczący papier. Pozwany pogwałcił przecież podstawowe zasady postępowania administracyjnego: praworządności, bo wymyślił sobie, że do wypłaty odszkodowania konieczne jest, żeby działka miała urządzoną KW; prawdy obiektywnej, bo pomimo tego że wiadome było, że część działki została zabrana, to pozwany przyjął fikcję, że do tego nie doszło, nadto pozwany nie wyjaśnił dokładnie stanu faktycznego; pogłębiania zaufania do obywateli, bo organ de facto rozbudził brak zaufania do administracji, która według powoda chroni zawsze interes Państwa, a obywateli ma gdzieś; udzielania informacji, bo przecież pozwany mógł mu w toku postępowania administracyjnego o odszkodowanie odpowiedzieć, żeby oznaczyć poprawnie działkę, pozwany natomiast tego nie zrobił i żerował na niewiedzy i nieobyciu w sprawach geodezyjnych i kartograficznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody i okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył także przepisów prawa materialnego i dlatego Sąd Okręgowy akceptuje argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie wskazania wymaga, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, aby w okolicznościach n/n sprawy Sąd Rejonowy bezpodstawnie zawęził okoliczności faktyczne leżące u podstaw żądania powoda. Zarówno w pozwie, jak i podczas przesłuchania powód jednoznacznie wskazywał, iż szkody upatruje w fakcie zajęcia działki w 1976 r. W piśmie z 12.05.14 r. podniósł jedynie, że „niedopuszczalna byłaby przecież sytuacja, w której organ administracji swoim zaniechaniem powoduje przedawnienie, a następnie korzysta z tak wykreowanego zarzutu celem zniweczenia słusznego roszczenia powoda”. Nie sposób uznać, aby twierdzenie to kreowało podstawę faktyczną powództwa. Stanowiło ono kolejne zarzuty, wysuwane pod adresem organów administracji państwowej, ale jedynie w celu podważenia zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, w kontekście art. 5 kc. Podkreślenia wymaga, iż Sąd nie ma obowiązku z urzędu prowadzenia dochodzenia ani postępowania dowodowego w celu poszukiwania korzystanej z punktu widzenia strony postępowania, podstawy faktycznej żądania. Działanie takie byłoby sprzeczne z treścią art. 321 kpc, który wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania,

według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (*ne eat iudex ultra petita partium*), a zatem m.in. nie może uwzględnić powództwa na innej podstawie faktycznej, aniżeli wskazana przez powoda. Dlatego też prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, iż podstawę faktyczną roszczenia stanowi jedynie fakt zajęcia w roku 1976 części nieruchomości.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił również kwestię przedawnienia roszczenia. Zdarzenie wywołujące szkodę, której naprawienia domaga się powód w niniejszym postępowaniu miało miejsce wiosną 1976 r. i polegało na zajęciu ówczesnej działki nr (...). Świadomość tego zdarzenia posiadali poprzednicy prawni powoda już w chwili jego dokonania, co wyraźnie wynika z zeznań świadków jak i przesłuchania informacyjnego powoda. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że przyjmując zatem najbardziej korzystny dla powoda wpływ maksymalnego 10 letniego terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody w wyniku zaboru części działki w 1976 r., nastąpiłby on z końcem pierwszej połowy 1986r. Brak jest podstaw do podzielenia stanowiska powoda, co do daty powstania szkody określonej na dzień 21 lutego 2008 r. i powzięcia wiadomości o szkodzie w dniu 2 kwietnia 2013 r., gdyż pozostaje ono w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami powoda, co do podstawy faktycznej roszczenia i stanowi próbę wykazania niesłuszności tego zarzutu. Wskazania wymaga, iż nic nie stało na przeszkodzie, aby wytoczyć w dacie zajęcia nieruchomości powództwo na podstawie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym w 1976 r. zgodnie z którym Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Powód nie wykazał również, jakie konkretnie okoliczności, „układy” i „bałagan” uniemożliwiły mu dochodzenie roszczenia. Niemniej jednak okoliczności powyższe mają ograniczone znaczenie, albowiem prawo cywilne materialne, w sytuacji przedawnienia roszczenia, nie zna instytucji przywrócenia terminu.

W opinii Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie uchybił także normom zawartym w art. 80 ust. 1 i art. 103 ust. 4 i ust. 5, ani art. 103 ust. 4 i ust. 5 ustawy wprowadzającej. Prawidłowo uznał, iż w sprawie ma zastosowanie art. 80 ust. 1 wskazanej ustawy, swoją decyzję umotywował w sposób wszechstronny i wyczerpujący a także poprawny merytorycznie.

Powołany przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 1490/00 spotkał się z głosami krytycznymi w doktrynie (vide: Józef Kremis, Glosa do wyroku SN z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 1490/00), jak również nie znalazł odzwierciedlenia w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego, czy Trybunału Konstytucyjnego. Odnosząc się merytorycznie do powyższej kwestii wskazania wymaga, iż zagadnienie regulacji zobowiązań Skarbu Państwa związanych z funkcjonowaniem jego jednostek organizacyjnych została unormowana w art. 80 ust. 1 p.w.u.r.a., stanowiącym, że zobowiązaniami Skarbu Państwa, powstałymi do dnia 31 grudnia 1998r., są zobowiązania finansowe państwowych jednostek budżetowych i zakładów budżetowych, przejmowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. W odniesieniu do dróg, w art. 103 p.w.u.r.a. przewidziano ponadto, że zarządca drogi powiatowej lub wojewódzkiej, który przejął właściwe drogi, jest następcą prawnym dotychczasowego zarządu drogi (§ 4), oraz że następcą prawnym dotychczasowego zarządu drogi publicznej wstępuje w jego prawa i obowiązki, a w szczególności wynikające z zawartych umów i porozumień oraz decyzji administracyjnych (§ 5).

Analiza treści art. 80 ust. 1 oraz art. 103 ust. 4 i 5 p.w.u.r.a. na tle całokształtu przytoczonych unormowań prowadzi do wniosku, że między porównywanymi regulacjami nie zachodzi stosunek przepisu ogólnego do szczególnego. Stosunek tego rodzaju może wchodzić w grę jedynie jako jedna z postaci tzw. zbiegu norm prawnych, czyli sytuacji, w której ten sam stan faktyczny można podciągnąć pod więcej niż jeden przepis prawa. Jeżeli co najmniej dwie normy w swych hipotezach zawierają wszystkie elementy stanu faktycznego, o który chodzi, za przepis szczególny uznaje się tę normę, której hipoteza jest węższa. Innymi słowy, spośród stanów faktycznych objętych przez *lex generalis*, *lex specialis* stosuje się tylko do tych, które odpowiadają jego hipotezie (zob. uzasadnienie uchwały składu całej Izby Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1960 r., 1 CO 45/59, OSN 1961, nr 1, poz. 1). Porównanie przepisów art. 80 ust. 1 i art. 103 ust. 4 i 5 p.w.u.r.a., w powiązaniu z ich lokatą w ustawie (pierwszy zamieszczony w rozdziale pt. "Rozliczenia finansowe", drugi natomiast w rozdziale pt. "Przepisy dostosowujące oraz przepisy końcowe"), upoważnia do postawienia tezy, że zakres przedmiotowy art. 103 ust. 4 i 5 jest szerszy niż określony w art. 80 ust. 1. W art. 103 ust. 4 i 5 chodzi bowiem o prawa i obowiązki powstałe na tle stosunków prawnych związanych

z działalnością zarządcy drogi w zakresie jego zadań i kompetencji, podczas gdy art. 80 ust. 1 dotyczy wyłącznie zobowiązań finansowych. Przepisów tych nie można zatem postrzegać w relacji *lex generalis - lex specialis*. Oznacza to, że art. 103 ust. 4 i 5 nie uchyla zasady wyrażonej w art. 80 ust. 1, zgodnie z którą samorząd terytorialny nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania powstałe do dnia 31 grudnia 1998 r. w związku z działalnością państwowych jednostek organizacyjnych; zobowiązania te pozostają zobowiązaniami Skarbu Państwa, jako podmiotu prawa wyposażonego w osobowość prawną, który nie uległ likwidacji (art. 33 k.c.). W art. 103 ust. 4 i 5 ustawodawca notabene uczynił podmiotami sukcesji jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, a nie Skarb Państwa będący podmiotem stosunków cywilnoprawnych (orz. Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002r., III CKN 1125/00).

Podkreślenia wymaga, iż wyrokiem z dnia 5 czerwca 2001 r., K 18/00, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 103 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), rozumiany w ten sposób, iż nie obejmuje on odpowiedzialności odszkodowawczej nowo utworzonych jednostek samorządu terytorialnego za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym przed utworzeniem tych jednostek, jest zgodny z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (OTK 2001, nr 5, poz. 118). W orzeczeniu tym Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż prawidłowa wykładnia art. 103 ust. 5 ustawy - Przepisy wprowadzające... nakazuje przyjąć, że kwestionowany przepis nie obejmuje swym zakresem odpowiedzialności cywilnoprawnej za zobowiązania, które powstały przed dniem 1 stycznia 1999 r. Jeśli więc wszystkie elementy zdarzenia prawnego, które - stosownie do przepisów kodeksu cywilnego - stanowi źródło zobowiązania (np. wyrządzenie szkody, niewykonanie umowy, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą), w całości zrealizowały się przed zakończeniem 1998 r., za zobowiązanie to ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa. Taką zasadę, w zgodzie z konstytucją i całym systemem odpowiedzialności cywilnej, ustanowił ustawodawca w art. 80 ust. 1 ustawy - przepisy wprowadzające. Kwestionowany art. 103 ust. 5 ustawy nie uchyla tej zasady. W ten sposób rozumiany nie narusza powołanych jako wzorce kontroli przepisów konstytucji. (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 czerwca 2001r., K 18/00).

Powyższe zapatrywania wyraził następnie Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie I PKN 668/01 i z dnia 30 czerwca 2003 r. w sprawie I CKN 393/01. Sąd Okręgowy podzielając powyższe stanowisko i uznając je za utrwalone uznał, iż wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2001 r. V CKN 1490/00 w szczególności w kontekście orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest nieaktualny.

Uwzględniając powyższe na mocy art. 385 kpc Sąd Okręgowy oddalił apelację uznając, iż nie zasługuje ona na uwzględnienie.